

Muzyka w przysłowiaach kaszubskich

Kinga Wawrzyniak

Beijing International Studies University, Department of Central European Languages
kingawaw@wp.pl

Słowa kluczowe: język kaszubski, frazeologia, paremiologia, przysłowia, muzyka
Key words: Kashubian language, phraseology, paremiology, proverbs, music

Kaszubskie przysłowia i frazeologizmy interesują badaczy od przeszło półtora wieku. Za pierwszego kaszubskiego paremiografa uznaje się Floriana Ceynowę. Ten wybitny działacz kaszubski, pisarz, wydawca, propagator kaszubskiej kultury, folkloru i języka oraz pionier ich badań, w 1852 r. opublikował zbiór prawie pięciuset przysłów, który następnie w 1866 r. poszerzył do tysiąca¹. Ów *Pjirszi tésq̃c kaszébško-słóvjnských gódk* Ceynowy uzupełniały później paremie i związki frazeologiczne zawarte w pierwszych kaszubskich słownikach: Pobłockiego, Biskupskiego, Ramułta, Lorentza. W drugiej połowie XX w. badania nad kaszubską frazeologią kontynuował m.in. Leon Roppel, korespondent terenowy *Nowej księgi przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich* (Pomierska, 2013, s. 12 – 13). Ale niewątpliwie największe zasługi zarówno dla leksykografii, jak i paremiografii kaszubskiej położył ksiądz Bernard Sychta, autor *Słownika gwar kaszubskich na tle kultury ludowej* (1967 – 1976). To monumentalne, siedmiotomowe dzieło stanowi nie tylko największy dotąd słownik języka kaszubskiego, ale także „najobszerniejszy i najaktualniejszy zbiór przysłów” (tamże, s. 13). Sychta „zgrupował ok. 61 tys. jednostek leksykalnych, a wewnątrz nich kryje się ponad 12 tys. różnych frazeologizmów,² nie licząc przekleństw (por. w *Słowniku języka polskiego* S. B. Lindego ok. 10 tys.) i nader częstych wariantów” (Treder, 2001, s. 231).

Obok tych, którzy podjęli trud gromadzenia kaszubskich przysłów i frazeologizmów, trzeba również wymienić badaczy zajmujących się ich analizą naukową. Wśród nich czołowe miejsce należy niewątpliwie do profesora Jerzego Tredera, zmarłego w tym roku wybitnego kaszubologa, językoznawcy, autora licznych prac z zakresu frazeologii kaszubskiej, w tym opracowań porównawczych³ oraz uwzględniających aspekt folklorystyczny i etnograficzny⁴. Współcześnie w ślady profesora idzie Justyna Pomierska, która podobnie jak on badała związki między frazeologią kaszubską a cieszyńską (2011), a także zestawiała zbiór przysłów kaszubskich na podstawie *Słownika* Sychty (2002). Wśród jej prac jednak najważniejsze miejsce zajmuje obszerna monografia *Przysłowia kaszubskie. Studium z paremiografii i paremiologii* (2013). Jest to jednocześnie jedno z najcenniejszych opracowań z zakresu kaszubskiej frazeologii i paremiologii w ogóle. Jego drugą część stanowi licząca ponad trzysta stron *Księga przysłów kaszubskich. Zestawiając Księgę* Pomierska opierała się

¹ Dokładnie 1036, jednakże w rzeczywistości zbiór ten liczy 660 przysłów – reszta to frazeologizmy, zagadki, przyspiewki, zawołania lub twierdzenia, „które nie mają większości pożądanych cech proverbium” (Pomierska, 2013, s. 27).

² Cytowany tu autor, Jerzy Treder, przyjmuje klasyfikację frazeologizmów Stanisława Skorupki (frazy, zwroty, wyrażenia) i zalicza przysłowia do związków frazeologicznych, przy czym w *Słowniku* Sychty wyodrębnia 4 tysiące przysłów (fraz) oraz 8 tysięcy zwrotów i wyrażeń.

³ Należy tu wymienić m.in. monografię *Ze studiów nad frazeologią kaszubską (na tle porównawczym)* (1986), jak również artykuły na temat zbieżności z frazeologią Śląska Cieszyńskiego (1982), czeską i słowacką (1985), niemiecką (1996) i górnołużycką (1997).

⁴ M.in. monografie *Frazeologia kaszubska a wierzenia i zwyczaje (na tle porównawczym)* (1989), *Kaszubi. Wierzenia i twórczość. Ze Słownika Sychty* (2002).

głównie na słowniku Sychty, uwzględniała jednak także inne źródła. Zgromadziła w ten sposób ogromny zbiór około 12 tysięcy przysłów z wariantami⁵.

Wyżej używałam terminów *przysłowia* i *frazeologizmy* razem, ewentualnie obejmując je wspólną nazwą *frazeologia*, co chciałabym w tym miejscu wyjaśnić. Wśród polskich badaczy nie ma zgodności co do tego, czy przysłowia włączać do dziedziny frazeologii (jak w najbardziej rozpowszechnionej, m.in. poprzez uwzględnienie jej w programie edukacji szkolnej, klasyfikacji Stanisława Skorupki), czy też traktować je osobno, jak to czyni Andrzej Maria Lewicki, odróżniając je – jako gotowe, choć minimalne teksty – od związków wyrazowych, czyli frazeologizmów (będących jedynie składnikami tekstów, podobnie jak wyrazy)⁶. Skłaniając się ku interpretacji Lewickiego, przyjmuję jednak, podobnie jak w ujęciu tradycyjnym, że przysłowia są elementem szeroko rozumianej warstwy frazeologicznej języka; przede wszystkim ze względu na wspólną genezę związków frazeologicznych i przysłów oraz podobną funkcję, jaką pełnią:

„Frazeologizmy i paremie są jednakowo obrazowe, a nadto wiąże je podobieństwo genetyczne: są to językowe konkretyzacje wyniku obserwacji zjawisk natury, działalności człowieka, jego zajęć, wierzeń, obyczajów, kultury materialnej i duchowej, często już o niejasnej proveniencji, ale powtarzane i zapisane w świadomości społecznej mogą zostać odtworzone w określonej sytuacji. I związki frazeologiczne, i przysłowia są powszechnie znane i używane” (Pomierska, 2013, s. 37).

Wychodząc z tego założenia, w swoim poprzednim artykule o nazwach instrumentów muzycznych w kaszubskiej frazeologii (Wawrzyniak, 2014) przedmiotem analizy uczyniłam zarówno związki frazeologiczne, jak i przysłowia. Nie widziałam potrzeby oddzielania ich od siebie także dlatego, że stanowiły one językowe konkretyzacje niewielkiego tylko wycinka rzeczywistości, jakim jest muzyka instrumentalna. Jednakże już najbardziej podstawowe, ogólne terminy muzyczne, takie jak *muzyka* (kasz. *mùzyka*), *grać* (kasz. *grac*), *śpiewać* (kasz. *spiewac*) i *tańczyć* (kasz. *tańcowac*), dostarczają znacznie bogatszego materiału paremiograficznego i frazeologicznego. Przy czym ten pierwszy wydaje się bardziej oryginalny – wyrażenia i zwroty bowiem, w których określenia te występują, w większości mają swoje odpowiedniki w polszczyźnie ogólnej, np.: *cenko spiewac*, *spiewac jak kanark*, *tańcowac jak chto zagraje*, *kocô* (kocia) *mùzyka*, *kôłpi* (łabędzi) *spiew*⁷. Dlatego też w niniejszym tekście wyłączyłam je z analizy i skupiłam się jedynie na przysłowiach.

Jedną z ważniejszych cech przysłów jest ich zdolność generalizacji – „doświadczenia jednostkowe zostają uogólnione, konkretny przedmiot, osoba stają się przedstawicielami całej klasy zjawisk i nie mają już wartości samoistnej” (Pomierska, 2013, s. 30). Obserwacja jakiegoś faktu prowadzi do wniosku na temat ogółu faktów, mechanizmu działania świata. Tak z pozoru błahe wydarzenie, jak ludowa zabawa, może stać się okazją do sformułowania sądu na temat siły pieniądza, bez którego nie zagra nam do tańca kapela – i bez którego w

⁵ Duża wariantywność to cecha frazeologii ludowej, gdyż regionalne odmiany języka, istniejące w zasadzie tylko w postaci mówionej, mają charakter nienormatywny i nie wykazują tendencji do ustalania jednej, określonej formy (Krawczyk, 1985, s. 132). Stąd czasami nawet trudno stwierdzić, który frazeologizm jest odrębną jednostką, a który tylko wariantem – rozstrzygnięcie często zależy wyłącznie od badacza (taż, 1988, s. 138). W przypadku języka kaszubskiego dużej wariantywności sprzyja także jego silne wewnętrzne zróżnicowanie geograficzne oraz zmiany, którym podlegał on na przestrzeni lat (Pomierska, 2013, s. 211).

⁶ Jak zauważa jednak Pomierska (2013, s. 40), Lewicki w swojej typologii związków frazeologicznych wyodrębnia także frazy i mimo że „zdecydowanie wyłącza przysłowie z badań frazeologicznych, jednak nie daje jednoznacznej odpowiedzi na to, co jest frazą-przysłowiem, a co samą frazą; dopuszcza możliwość uznania danego faktu językowego raz jednym, raz drugim”.

⁷ Cytowane wyrażenia i zwroty pochodzą ze słownika Sychty, podaję je jednak w znormalizowanej pisowni współczesnej (Sychta w swoim słowniku zastosował transkrypcję półfonetyczną). Wyjątkiem jest *kôłpi spiew*, który notuje Treder (2001, s. 240) jako literacki, będący rezultatem wpływu języka polskiego.

ogóle trudno się w życiu obejść: *Chcesz, žebě cě mùzyka grała, plac!*⁸. Inny wariant tego przysłowia wypowiada tę samą prawdę o świecie: *Chto placy, temù mùzyka graje*. Wyraża ją jednak w sposób bardziej bezwzględny, gorzko wskazując, że świat dzieli się na tych, którzy mogą sobie pozwolić na więcej i tych, którzy skazani są na biedę i ograniczenia. Warto zauważyć, że Sychta, od którego pochodzi to proverbium, jako jego definicji użył innego przysłowia, popularnego do dziś w Polsce, aczkolwiek mniej subtelnego: *Kto smaruje, ten jedzie*. Jego innym, kaszubskim odpowiednikiem, hiperbolizującym wręcz przekonanie o sile pieniędzy, jest: *Za pieniądze mòže widzec, jak diòbél tańcëje*.

W tej samej kategorii paremii obnażających mechanizmy rządzące światem i ludźmi umieścić można trzy inne muzyczne przysłowia, z których tylko jedno jest do dziś żywe: *Jak mù zagrają, tak òn skòcze*. Ma ono polski odpowiednik w znanym i na Kaszubach (patrz wyżej) zwrocie *tańczyć, jak komuś zagrają*, piętnującym ludzki oportunizm. Wartościowanie postaw to zresztą stały element większości paremii – przysłowia zwykle oceniają, wskazują zachowania pożądane i niepożądane. Interesujące jest jednak to, że pozostałe dwa ze wspomnianych tu przysłów, już historyczne (nie podaje ich Sychta, pojawiają się jednak w dawniejszych źródłach), sprawiają wrażenie bardziej neutralnych, pozbawionych pierwiastka oceny. *Jak pón spiéwò, tak jò gróm*, notowane jeszcze przez Ceynowę, a także *Kògò chléb jém/jész, tegò piesniã spiéwajã/piejesz*, wydają się jedynie stwierdzać pewien fakt, wyrażać stosunki w dawnym, feudalnym jeszcze świecie. Zestawienie tych trzech przysłów pokazuje, jak ewoluować może znaczenie paremii wraz ze zmieniającą się rzeczywistością. Istotne jest przy tym również to, że dwa ostatnie odnoszą się do jakiegoś „ja”, względnie „ty”, podczas gdy podmiotem pierwszego jest „on” – łatwiej przecież piętnować czyjeś zachowanie niż własne. Przysłowia rzadko zresztą przybierają taki osobisty charakter, ich narrator jest zwykle trzecioosobowy, co sprzyja uniwersalizacji.

Niekiedy te uniwersalne prawdy o świecie ludzi wyrażone zostają przez odniesienie do świata zwierząt. Taki ezopowy przekaz niosą przysłowia: *Głodny miedźwiédź nie tańcëje* oraz *Dobri kùr (kogut) jész (jeszcze) w jaju spiéwò*. Znaczenie pierwszego najlepiej oddaje podobne, notowane w XVII w. w języku polskim: *Głodnemu nie chce się śpiewać* (Pomierska, 2002, s. 116). Drugie natomiast jest echem przekonania, że człowiek rodzi się już z pewnymi dyspozycjami: dobry, zły, mądry, głupi itp. Alegoryczności obu tych przysłów przeciwstawić można dosłowność trzeciego, które bezpośrednio zestawia z sobą świat zwierząt i ludzi: *Pies wëje, czej (kiedy) mùzykã czëje (słyszcy), człowiek, czej czëje pròwdã*. Innymi, polskimi słowy: *Prawda w oczy kole*; wymowa kaszubskiego, obrazowego porównania wydaje się jednak nieco mocniejsza.

Istotną cechą paremii jest ich wartość dydaktyczna. Przysłowia opisują świat, oceniają jego elementy i generalizują wnioski z jego obserwacji, a robią to najczęściej w konkretnym celu: żeby pouczyć, przestrzec, wytyczyć drogę postępowania. Dobre rady wyrażają wprost przysłowia: *Chto spiéwò, pòdwójno sã mòdli, Lepi spiewac, jak sã gniewac*. Przestrożę dla niecierpliwych i wybiegających w swych planach za bardzo do przodu odnajdziemy z kolei w oryginalnym proverbium: *Prãdzy (prędzej) nie spiéwòj alleluja, jaż bãdq Jastrë (Wielkanoc)*, mającym polskie odpowiedniki w: *Nie mów hop, póki nie przeskoczysz* i *Nie dziel skóry na niedźwiedziu*. Wreszcie prosto z ludowych realiów wyrasta przysłowie, będące jednocześnie naganą nadmiernej swawolności oraz skłonności do rozrywki, jak i ostrzeżeniem przed

⁸ Wszystkie cytowane w artykule przysłowia pochodzą od Pomierskiej (2013), w podanej przez nią pisowni, gdyż różne są zapisy w pozostałych publikacjach (m.in. starszych opracowaniach Tredera), w których pojawiają się przywołane tu przysłowia. Wynika to z tego, że w przeszłości zasady pisowni kaszubskiej nie były jeszcze ujednolicone. Ponadto nie podaję stron, z których zaczerpnęłam cytowane paremie. Łatwo je bowiem odnaleźć u Pomierskiej dzięki alfabetycznemu układowi *Księgi przysłów kaszubskich* oraz zamieszczonemu na końcu indeksowi i odsyłaczom. Autorka odsyła również do konkretnych tomów i stron w słowniku Sychty oraz innych źródeł.

narażaniem się na plotki: *Chto wiele chòdzy pò mùzykach⁹, ten i pò <lëdzcich> jãzëkach chòdzy*. Czasem z pozoru neutralne stwierdzenie faktu, wypowiedziane w konkretnej sytuacji może nabrać dodatkowego, dydaktycznego znaczenia: *Czej stòrò baba zatańcëje, to òna wicy (więcej) kùrzawë narobi, jak młodé dzëwczã* (także wariant: *Nie tańcuj ze stòrą babą, bò ce zakùrzi*). To przysłowie zawiera gorzką refleksję na temat starości, ale także kryje w sobie stereotypowy, pejoratywny obraz *starej baby*, która często występuje w paremiach w roli negatywnej. Przysłowiowe *baby* mogą być źródłem nieszczęścia, jakim w ludowym światopoglądzie jest dla kobiety staropanieństwo: *Gdze babë rają, tam diòblë spiëwają, a ksãżò nie zdówają*, co można na polski przetłumaczyć następująco: *Gdzie baby swatają, tam diabły spiëwają, a księża ślubu nie udzielają*. Rola swata była na Kaszubach przypisana mężczyznom; swoistym pocieszeniem może być dla *bab*, że podobny, niefortunny rezultat dawały księżowskie swaty. Warto w tym miejscu zauważyć, że w ludowej twórczości ustnej – czy to w przysłowiach, czy w innych gatunkach folkloru, np. baśniach – dla podkreślenia negatywnego wizerunki *baby* nierzadko umieszcza się ją w towarzystwie diabła.

Podsumowując powyższe rozważania: obserwacja rzeczywistości, codziennego życia i stosunków międzyludzkich staje się dla społeczności wiejskiej – anonimowego, zbiorowego autora przysłów – okazją do formułowania wartościujących i dydaktycznych sądów o świecie, rad i przestroóg. Czasem jednak natrafiamy na przysłowia, które pozbawione są tego elementu oceniającego, będąc zwyczajnym spostrzeżeniem, stwierdzeniem faktu, jak rymowane: *Na mùzykach sã zalëcają, a w kòscele ślub dówają*. Taka jest kolej rzeczy, chce przez to powiedzieć anonimowy autor. Przysłowia niekiedy bowiem tylko opisują rzeczywistość.

Rezultatem podobnych obserwacji, ale świata przyrody, są przysłowia kalendarzowe. Ich cechy to „[b]rak dydaktyzmu i zdolności do wartościowania, a nadto ograniczony zasięg znajomości i zastosowania” (Pomierska, 2013, s. 36). Mają one „charakter prognoz zapowiadających przebieg zjawisk atmosferycznych, czyli pełnią funkcję wskazówek praktycznych, odczytywanych dosłownie” (tamże). Przysłowia kalendarzowe stanowią nieodłączny element folkloru ludowego, a ich najbardziej reprezentatywną kategorią, przedostającą się niekiedy do szerszego obiegu, są paremie dotyczące pogody i pór roku powiązane z osobami świętych chrześcijańskich, jak np.: *Na świętego Grzegorza idzie zima do morza*. Powszechnie są również te, które przypisują zwierzętom zdolności przepowiadania zmian pogody. Tutaj interesują nas zwierzęta muzyczne, a więc przede wszystkim ptaki, poczynając od najbardziej swojskich, domowych. Pianie koguta mogło na Kaszubach zapowiadać deszcz: *Kùròsz spiëwò, to na deszcz* – albo ogólnie zmianę pogody: *Kùr pieje, pògòda sã chwieje*, co jednak uzależnione bywało też od tego, w jakiej pozycji znajdował się ptak: *Kùr spiëwò na grzãdze (grzędzie), taczi sòm czas witro (jutro) bådze, kùr spiëwò na zemi, czas sã òdmieni*. Nie do końca jasna jest rola, jaką w tej ludowej meteorologii przypisuje się kani. Przysłowie: *Kùlindze (kani) spiëwają na deszcz* wydaje się zwykłą prognozą pogody, ale biorąc pod uwagę, że kania jest na Kaszubach symbolem suszy,¹⁰ być może chodzi jedynie o wyrażenie śpiewem tęsknoty ptaka za deszczem (por. pol. *wyglądać/czekać/pragnąć czegoś jak kania dżdżu*, czyli ‘czekać na coś z utęsknieniem’). Podobnie niejasna jest w tym kontekście przestroga: *Na kani spiëw zamëkòjta chlëw*. Czy wiązać ją należy z zapowiedzią deszczu i ochrony przed nim zwierząt domowych, czy też może rozumieć dosłownie, jako ostrzeżenie przed drapieżnikiem czyhającym na drób?

⁹ Słowo *mùzyka* ma w języku kaszubskim trzy znaczenia, oprócz nadrzędnego także: ‘kapela, orkiestra’ oraz – jak w przypadku cytowanego przysłowia – ‘zabawa taneczna’ (zob. Sychta, t. 3, s. 146).

¹⁰ O takim wizerunku kani w wierzeniach Kaszubów pisał Treder (1989, s. 62), przytaczając też inne przysłowie: *Czëj w ògrodze ùsadnie kania, bådze lëchò bania*, czyli suchy rok. Kania w ogóle w tradycji kaszubskiej miała złą opinię, symbolizowała nieszczęście, czego odbiciem jest obrzęd tzw. ścinania kani praktykowany w wieczór świętojański, który do dziś w formie zabawy przetrwał na Kaszubach.

Bliskość wiosny, a co za tym idzie, rozpoczęcia prac polowych, zapowiadał natomiast śpiew drozda: *Jak le spiewac začnã drózdě, wnet na pòlach pòkòzã sã brózdě.*

Wreszcie ciekawe porównanie zestawione z prognozą meteorologiczną odnajdziemy w przysłowiach na Kaszubach północnych, nadmorskich: *Czej norda sã zapadô, to jakbë so<bie> stôrô baba zatańcowała,* także: *Czej óst sã zapadô, to jakbë stôrô baba so zatańcowała.* Norda to wiatr północny, óst – wschodni. W przytoczonych przysłowiach towarzyszy im deszcz, który nie trwa długo, podobnie jak taniec stórej baby.

Na koniec warto wspomnieć o kilku utrwalonych powiedzeniach, które niełatwo jednoznacznie sklasyfikować, stąd umiejscowić je trzeba na pograniczu przysłów oraz innych zjawisk językowych, aczkolwiek w opracowaniach włącza się je zwykle do frazeologii. Sychta w swoim słowniku oznaczał je jako przysłowia, Pomierska natomiast zalicza je do „innych niż paremie faktów językowych” (Pomierska, 2013, s. 108). Jednym z nich jest odzywka karciana: *Terô jô grajã. – Spróbuj le, na trãbce zagrajesz, ale nie z nama,* którą można ewentualnie uznać za tzw. przysłowie dialogowe. Kolejnym przykładem jest zawołanie: *Mùzyka grac, abò pieniądze nazôd!* Usłyszeć je można było od tancerzy zniecierpliwionych zbyt długą przerwą pomiędzy tańcami w czasie różnego rodzaju zabaw, do których przygrywała kapela. Wreszcie oryginalne jest powiedzenie: *Kùńc mùzyczi, tatk je dzywny, dodòm biôjta* (dosłownie: *Koniec muzyki/zabawy, tata dziwnie się zachowuje, idźcie do domu*), którego etymologię trudno wyjaśnić, a które oznacza po prostu koniec, niekoniecznie tylko zabawy. To interesujące, w pewnym stopniu zabawne „przysłowie” (takim kwalifikatorem oznacza je Sychta), znalazłoby swojego nie najbliższego może krewniaka w polskim wyrażeniu *koniec pieśni.* Jego wersja skrócona, *kùńc mùzyczi,* też zresztą na Kaszubach funkcjonuje (Treder, 1986, s. 240).

Wydaje się na miejscu, by takim oto oryginalnym powiedzeniem zakończyć moje uwagi o muzyce w przysłowiach kaszubskich. Stanowią one zaledwie drobny przyczynek do badań nad muzyczną frazeologią kaszubszczyzny, uwzględnione tu paremie nie wyczerpują nawet całego zbioru przysłów ze wskazanymi komponentami. Staralam się przedstawić tylko te bardziej, według mnie, reprezentatywne bądź oryginalne. Ów bardzo subiektywny wybór z pewnością wymagałby uzupełnienia. Kaszubska frazeologia jest nie tylko niezwykle bogata, ale w dużej mierze swoista – Jerzy Treder oszacował, że oryginalne przysłowia, zwroty i wyrażenia stanowią w kaszubszczyźnie 38 procent (Treder 2005, s. 94; tenże, 1996, s. 131). Bez wątplenia zasługuje więc na to, by poddawać ją dalszej, dogłębnej analizie, kontynuując nieocenioną pracę profesora Tredera.

Literatura:

- KRAWCZYK, Anna: Co wiemy o frazeologii gwarowej. In: Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej 2. Eds. M. Basaj – D. Rytel. Wrocław: Ossolineum, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk 1985, s. 129 – 137.
- KRAWCZYK, Anna: O pewnych cechach odróżniających frazeologię gwarową od frazeologii języka literackiego (na przykładzie związków frazeologicznych z komponentem *chodzić*). In: Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej 5. Eds. M. Basaj – D. Rytel. Wrocław: Ossolineum, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk 1988, s. 138 – 145.
- POMIERSKA, Justyna: Przysłowie samo sã rodzy w głowie. Kaszubskie przysłowia z polskimi odpowiednikami. Gdańsk: Oficyna Czac 2002.
- POMIERSKA, Justyna: Zbieżności kaszubsko-cieszyńskie w paremiografii. Acta Cassubiana, 2011, roč. 13, s. 50 – 66.
- POMIERSKA, Justyna: Przysłowia kaszubskie. Studium z paremiografii i paremiologii. Gdańsk: Instytut Kaszubski 2013.

- SYCHTA, Bernard: Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej, 1 – 7. Wrocław: Ossolineum 1967 – 1976.
- TREDER, Jerzy: Z idiomatyki frazeologicznej Kaszub i Śląska Cieszyńskiego. In: Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej 1. Eds. M. Basaj – D. Rytel. Wrocław: Ossolineum, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk 1982, s. 125 – 133.
- TREDER, Jerzy: Idiomatyka kaszubska a czeska i słowacka. In: Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej 2. Eds. M. Basaj – D. Rytel. Wrocław: Ossolineum, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk 1985, s. 113 – 128.
- TREDER, Jerzy: Ze studiów nad frazeologią kaszubską (na tle porównawczym). Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego 1986.
- TREDER, Jerzy: Frazeologia kaszubska a wierzenia i zwyczaje (na tle porównawczym). Wejherowo: Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej 1989.
- TREDER, Jerzy: Kaszubska i pomorska frazeologia pochodzenia niemieckiego (na tle słowiańskim). In: Problemy frazeologii europejskiej 1. Ed. A. M. Lewicki. Warszawa: Energeia 1996, s. 131 – 146.
- TREDER, Jerzy: Frazeologia kaszubska a górnołużycka. In: Obraz językowy słowiańskiego Pomorza i Łużyc. Pogranicza i kontakty językowe. Ed. J. Zieniukowa. Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy 1997, s. 131 – 147.
- TREDER, Jerzy: Frazeologia kaszubska. In: Kaszubszczyzna = Kaszëbizna. Ed. E. Breza. Opole: Uniwersytet Opolski, Instytut Filologii Polskiej 2001, s. 225 – 241.
- TREDER, Jerzy: Kaszubi. Wierzenia i twórczość. Ze Słownika Sychty. Gdańsk: Oficyna Czac 2002.
- TREDER, Jerzy: Nazwy ptaków we frazeologii i inne studia z frazeologii i paremiologii polskiej. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego 2005.
- WAWRZYNIAK, Kinga: Nazwy instrumentów muzycznych w kaszubskiej frazeologii. In: Hudobné motívy vo frazeológii. Ed. M. Dobříková. Bratislava: Univerzita Komenského 2014, s. 337 – 347.

Summary

Music in Kashubian proverbs

The paper presents selected Kashubian proverbs containing words: *mùzyka* (music), *grac* (to play), *spiewac* (to sing) and *tańcowac* (to dance), respectively words derived from them. First part of the paper is a short introduction into the history of Kashubian paremiography which dates back to the half of 19th century. Also the paremiology and phraseology researches are mentioned. Next the author considers the distinction between proverbs and phrasemes, as well as similarities of both. The main part of the paper focuses on musical proverbs mentioned above. The basic source of them is *Księga przysłów kaszubskich* by Justyna Pomierska, which is part of her monograph *Przysłowia kaszubskie. Studium z paremiografii i paremiologii*.

Príspevok vznikol v rámci riešenia grantového projektu Ministerstva školstva, vedy, výskumu a športu Slovenskej republiky VEGA 1/0543/14 *Metaforické vokálno-inštrumentálne prvky v slovenčine a slovanských jazykoch*.